

Sygn. akt IV KZ 54/21

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **B. K.**

oskarżonego z art. 271 § 3 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 stycznia 2022 r.

zażalenia oskarżonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 listopada 2021 r., sygn. akt II AKz [...],

na podstawie art. 430 § 1 k.p.k.

postanowił

pozostawić zażalenie bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

W dniu 20 grudnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w [...] przekazał do Sądu Najwyższego pismo oskarżonego B. K. zatytułowane „Zażalenie” wraz z aktami sprawy Sądu Okręgowego w P. o sygn. II Ka [...], uznając – zarządzeniem z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. akt II AKz [...], że jest to środek odwoławczy spełniający wymogi formalne.

W piśmie tym oskarżony, zarzucając obrazę przepisów art. 35 § 1 k.p.k. i art. 22 § 2 k.p.k., zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zawarte w powołanym wyżej orzeczeniu, w którym Sąd ten stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

„Zażalenie” oskarżonego B. K. nie podlega rozpoznaniu, a jego przekazanie przez Sąd Apelacyjny w [...] do Sądu Najwyższego było zabiegiem zbędnym i nie znajdującym jakiejkolwiek podstawy w obowiązujących przepisach procesowych.

Nie może budzić wątpliwości, że od postanowienia sądu odwoławczego stwierdzającego swoją niewłaściwość, a taką decyzję procesową podjął Sąd Apelacyjny w [...] w postanowieniu z dnia 10 listopada 2021 r. i ona właśnie została przez oskarżonego B. K. „zaskarżona”, środki odwoławcze nie przysługują. Przesądza o tym treść art. 426 § 1 i 2 k.p.k. stanowiącego *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 35 § 1 k.p.k., podobnie zresztą jak i do art. 22 § 2 k.p.k., co słusznie zauważył Sąd odwoławczy w powołanym wyżej orzeczeniu błędnie jedynie wskazując na art. 22 § 5 k.p.k., który dotyczy zażalenia na postanowienie w przedmiocie przepadku przedmiotów.

Nie ustrzegł się przy tym Sąd Apelacyjny błędów, które skutkowały sztucznym wykreowaniem w tej sprawie, zresztą w ślad za Sądem Okręgowym w P., postępowania odwoławczego. Sąd odwoławczy trafnie zauważył, że zgodnie z treścią art. 426 § 1 k.p.k. od orzeczeń sądu odwoławczego nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej. Takie wyjątki od wskazanej reguły zawarte zostały w § 2 omawianego przepisu określającego enumeratywnie wymienione przypadki, gdy od orzeczeń sądu odwoławczego przysługuje zażalenie do innego równoległego składu tego sądu. W katalogu tym nie zostały wszelako wymienione decyzje procesowe od odmowie zawieszenia postępowania, czy też rozstrzygnięciu co do właściwości.

Tak więc w obu tych wypadkach, na kanwie niniejszej sprawy w związku z wydanymi postanowieniami sądów odwoławczych, w pierwszej kolejności Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 sierpnia 2021 r., sygn. II Ka [...], a następnie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 listopada 2021 r., sygn. II AKz [...], droga odwoławcza nie była dopuszczalna. Zbędne było w związku z tym, co zasugerował Sąd Apelacyjny, wydawanie po zwrocie sprawy do Sądu Okręgowego w P. zarządzeń o charakterze procesowym stwierdzających taką niedopuszczalność wniesionych przez oskarżonego B. K. „zażaleń”, a nadto błędne pouczanie przez oba Sądy o przysługującym oskarżonemu środku zaskarżenia, w pierwszym wypadku do Sądu Apelacyjnego, w drugim do Sądu Najwyższego. Sam Sąd

Apelacyjny w [...] zauważył, że w wypadku zaskarżalnych (podkreślenia SN) orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy zażalenie przysługuje do równorzędnego składu sądu odwoławczego, a następnie popełnił identyczne uchybienie wskazując jako właściwy do rozpoznania „zażalenia” na swoje postanowienie Sąd Najwyższy, który z uwagi na ściśle określoną kognicję, nigdy funkcjonalnie właściwym w takim wypadku być nie może.

Przypomnieć należy utrwaloną linię orzecniczą Sądu Najwyższego, zgodnie z którą wniesienie środka odwoławczego od orzeczeń wymienionych w art. 426 § 1 k.p.k. nie wywołuje żadnych skutków prawnych i nie obliuguje sądu do podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych określonych w art. 429 § 1 k.p.k. Przepis ten jest adresowany do sądu pierwszej instancji, nie zaś do sądu odwoławczego. Po wpłynięciu odwołania od orzeczenia sądu odwoławczego – o ile orzeczenie to nie należy do postanowień wymienionych w art. 426 § 2 k.p.k. – wystarczające jest wydanie przez przewodniczącego wydziału sądu odwoławczego stosownego zarządzenia o charakterze administracyjno-porządkowym (np. o załączeniu pisma do akt sprawy, zwróceniu nadawcy, przesłaniu innemu właściwemu organowi itp.) i poinformowanie nadawcy o sposobie załatwienia pisma (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 lipca 1994 r., II KO 52/94, OSNKW 1994, z. 9-10, poz. 62; z dnia 22 marca 2000 r., V KZ 23/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 52; z dnia 13 czerwca 2000 r., III KZ 61/00; z dnia 24 lutego 2010 r., III KZ 18/10; z dnia 14 czerwca 2013 r., IV KZ 30/13; z dnia 18 lutego 2018 r., V KZ 1/18; z dnia 19 marca 2019 r., IV KZ 6/19; z dnia 28 sierpnia 2020 r., II KZ 20/20).

Podkreślenia wymaga jednocześnie, że niezależnie od wskazanych wyżej powodów wydania niniejszego postanowienia konieczne jest zauważanie, iż Sąd Najwyższy nie może rozpoznawać zażalenia, którego system prawa procesowego w ogóle nie przewiduje, a stanowiska tego nie może zmienić okoliczność, że skarżącego mylnie pouczono (podobnie jak w postanowieniu Sądu Okręgowego w P.) o tym, że zażalenie przysługuje. Zauważyć w tym kontekście trzeba, że nawet mylne pouczenie o przysługującym uczestnikowi środka odwoławczym nie powoduje przyznania mu takiego uprawnienia, jeżeli w rzeczywistości ono – jak to ma miejsce w tym wypadku – nie przysługuje (zob. postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 26 lutego 1999 r., V KZ 12/119; z dnia 16 lutego 2021 r., I KZ 6/21, OSNK 2021, z. 3, poz. 15).

Całokształt poczynionych wyżej rozważań obligował do rozstrzygnięcia jak na wstępie.

Konsekwencją powyższego będzie konieczność wydania przez Prezesa Sądu Apelacyjnego (przewodniczącego wydziału, przewodniczącego składu orzekającego, upoważnionego sędziego) zarządzenia administracyjno-porządkowego, o którym była wyżej mowa w związku z niedopuszczalnym środkiem odwoławczym wniesionym przez oskarżonego do wydanego przez ten Sąd postanowienia oraz zwrot akt sprawy Sądowi Okręgowemu w P., który wbrew wywodom Sądu Apelacyjnego nie musi z kolei podejmować czynności procesowych związanych z wniesieniem niedopuszczalnego „zażalenia” (art. 429 § 1 k.p.k.), lecz po wydaniu analogicznego zarządzenia administracyjno-porządkowego związanego ze swoim postanowieniem, powinien – wobec odmowy zawieszenia postępowania karnego (odwoławczego) – przystąpić do rozpoznania apelacji obrońcy B. K.